Rok IX. Nr. 104 — Sosnowiec, wtorek 17 kwietnia 1934 roku. — C... numeru 10 grosz.

EXPRES ZAGŁĘB

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja ..., tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Przed wizytą ministra Barthou w Warszawie

PARYŻ, 16. 4. Dobrze zazwyczaj poinformowany dziennik paryski „Oeuvre" w obszernym artykule zajmuje się — jak stwierdza — „bardzo ważnemi przygotowaniami ministra Barthou do podróży warszawskiej".

Przygotowania te, którym towarzyszy ożywiona wymiana zdań między Paryżem i Warszawą, mają na celu zbadanie, jakie właściwie są dyrektywy polskiej polityki międzynarodowej.

Ministrowi Barthou w szczególności zależy — jak twierdzi „Oeuvre" — na wyjaśnieniu: stanowiska Polski w organizacji Europy środkowej, stosunku Polski do zagadnienia anschlussu, polskiej polityki bałtyckiej i stanowiska Polski wobec projektu dozbrojenia Niemiec oraz projektowanej konwencji bezpieczeństwa europejskiego.

Niezależnie od tych kwestyj, wyczerpująco omawiane ma być w Warszawie „zagadnienie rosyjskie" jak to określa dziennik paryski, mówiąc o jakoby gotowości Rosji przystąpienia do ogólnoeuropejskiego paktu wzajemnej pomocy.

Jak z tego widać program rozmów warszawskich francuskiego ministra spraw zagranicznych jest i bardzo obszerny i niezwykle doniosły.

Ten sam dziennik informuje również, że min. Barthou w podróży do Warszawy towarzyszyć będą wybitni dziennikarze francuscy.

Ze swej strony dodajmy, że wielkie dzienniki innych krajów wysyłają do Warszawy swych specjalnych korespondentów na czas pobytu p. Barthou w stolicy Polski.

PARYŻ, 16. 4. (wł.) Agencja Havasa donosi, że minister Barthou opuści Paryż w sobotę 21 bm. o godzinie 19.05, udając się do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę. Minister pozostanie przez poniedziałek w Warszawie, zaś we wtorek wyjedzie do Krakowa, skąd nazajutrz o godz. 20.10 uda się do Pragi.

Marynarze-rezerwiści u premjera

WARSZAWA, 16. 4. PAT. W dniu dzisiejszym premjer Jędrzejewicz przyjął delegację gdyńskiego koła marynarzy związku rezerwistów z p. Witoldem Skupem, wiceprezesem koła na czele, która wręczyła p. premjerowi jako dar model dawnego okrętu, wykonany przez członków koła. Wręczając dar p. Skup oświadczył, że koło marynarzy związku rezerwistów w Gdyni, składając ten model szefowi rządu pragnie zadokumentować, że myślą i sercem oddane jest Rzeczypospolitej i morzu polskiemu, któremu zawsze służyć pragnie.

Cenzurowane wybory
prezydenta republiki czechosłowackiej

BRATYSŁAWA, 16. 4. PAT. Wczorajszy „Slovak" został skonfiskowany z powodu zamieszczenia artykułu o wyborach prezydenta republiki, które mają się odbyć w dn. 24 maja. W artykule tym dziennik zarzuca czynnikom rządowym, że pragnąc za wszelką cenę przeforsować po raz czwarty wybór T. G. Masaryka, nie dopuszczają do żadnych dyskusji, co do osoby przyszłego prezydenta, cenzurując głosy, pojawiające się w prasie na ten temat.

Pomimo, iż milczenie prasy jest przymusowe, minister Benesz oświadczył niedawno, że brak jakiejkolwiek kampanji wyborczej świadczy o niezwykłym autorytecie moralnym Masaryka.

Choroba prof. Schmidta

MOSKWA, 16. 4. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości prof. Schmidt, znajdujący się w szpitalu w Nome na Alasce w ciągu czterech dni miał gorączkę, wynoszącą 40 stopni. Dziś temperatura się obniżyła do 38 stopni. Chory czuje się lepiej i otoczony jest troskliwą opieką.

Urlop kom. Kuźniaka

W dniu 19 bm. komisarz m. Sosnowca p. Kuźniak rozpoczyna czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Fałszywe pogłoski

WARSZAWA, 16. 4. PAT. W związku z szerzącemi się pogłoskami jakoby miały być wydane przepisy, na mocy których posiadacze polis ubezpieczeniowych, opiewających na waluty zagraniczne z klauzulą równowartośic złota mogliby ponieść straty przez dopuszczenie obniżki parytetu, ministerjum skarbu podaje do wiadomości, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Katastrofa barki rybackiej

MOSKWA, 16. 4. PAT. W pobliżu miasta Mikołajewsk na Ukrainie wywróciła się barka rybacka, utrzymująca komunikację na rzece Bug. Z pośród 26 pasażerów 13 utonęło.

Arsenał w prywatnych domach

BUENOS AIRES, 16. 4. PAT. Władze policyjne w Buenos Aires zasekwestrowały w dwóch domach położonych w jednej z dzielnic podmiejskich przeszło 1.000 bomb i granatów ręcznych o dużej sile wybuchowej. Dochodzenia wykazały, że przygotowywano ruch rewolucyjny na wielką skalę. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób.

Nieszczęśliwy wypadek literata

KRAKÓW, 16. 4. PAT. Dziś w lokalu związku inwalidów członek zarządu związku dyr. towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, Artur Schroeder, znany literat krakowski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie manipulowania bronią. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Szczegóły tragicznej śmierci p. p. Rueckerów
i katastrofy samochodu red. Wrzosa

RADOM, 16.4. (wł.) Według dalszych szczegółów katastrofa, w której zginął naczelnik Ruecker wraz z małżonką, (piszemy o tem na str. 2-ej) miała przebieg następujący:

O godz. 13-ej w odległości 5 klm. za Białobrzegami w stronę Radomia, przy wsi Kamień samochód, którym jechał redaktor Wrzos i państwo Rueckerowie został wyminięty przez inny samochód, który pozostawił za sobą smugę kurzu. W tym kurzu nagle ukazała się rowerzystka, która nie reagowała już na sygnały poprzedniego auta, tak, iż kierowca pierwszego auta odwrócił się, by zobaczyć co się z nią dzieje.

W tym momencie ujrzał, **jak rowerzystka zagrodziła drogę następnemu samochodowi, kierowanemu przez p. Wrzosa i spowodowała katastrofę. Wskutek nagłego zahamowania ułamało się koło od kierownicy. Samochód wywrócił się do góry kołami, robiąc „kozła". Wszyscy jadący wypadli na szosę asfaltową. Państwo Rueckerowie upadli tak nieszczęśliwie, iż czaszki ich zostały rozbite. Śmierć nastąpiła na miejscu. Natomiast p. Wrzos upadł na lewą rękę, która została złamana.**

Red. Wrzos doznał ogólnego potłuczenia i wstrząsu mózgu. Ludzie, którzy się zbiegli ze wsi zawiadomili Radom. Zawrócił się również samochód, którego kierowca widział katastrofę, ale mógł przyjść z pomocą tylko p. Wrzosowi, **który w tym czasie stracił przytomność. Po godzinie nadjechali lekarze z Radomia wezwani telegraficznie, którzy stwierdzili zgon pp. Rueckerów i stan zdrowia red. Wrzosa. Nadmienić należy, że red. Wrzos nie chciał opuścić miejsca katastrofy, dopóki nie zabrano wszystkich ofiar.**

Lekarze musieli go przemocą wsadzić do samochodu i zawieźć do szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Na miejsce przybyły władze prokuratorskie i policyjne, które przeprowadziły dochodzenie. Stwierdzono na podstawie zeznań świadków, że powodem katastrofy była rowerzystka, którą aresztowano. **Jest nią p. Janina Królówna. Red.** Wrzos pozostaje w szpitalu w Radomiu.

Krwawe walki boliwijsko-paragwajskie
1000 żołnierzy zabitych, kilka tysięcy rannych

NOWY JORK, 16.4. PAT. Korespondent „New Jark Times" donosi, że na pograniczu boliwijsko-paragwajskim rozpoczęły się krwawe walki. W walkach tych miało polec 1.000 żołnierzy, a parę tysięcy jest rannych. Terenem walk jest las Conhitas, położony mniej więcej o 12 mil na południe od głównej bazy wojsk boliwijskich Ballivian.

Komunikat boliwijski głosi, że paragwajczycy stracili parę tysięcy zabitych i rannych. Straty boliwijskie są podobno nieznaczne. W stolicy Boliwji La Paz odbyła się podobno radosna manifestacja.

Komunikat paragwajski donosi, że na froncie nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia.

Konwencja polsko-brytyjska

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Dziś nastąpiło w Warszawie podpisanie konwencji między Polską a Wielką Brytanją o wzajemnem uznaniu świadectw rejestracyjnych i innych dokumentów krajowych, dotyczących pomiarów statków handlowych.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD RADOMIEM.

WARSZAWA, 16.4. Kierownik oddziału warszawskiego „Il. Kurjera Codz.“ red. Konrad Wrzos, wybrał się w niedzielę własnym samochodem marki „Lassal“ wraz z p. Emilem Rueckerem, zastępcą naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. i jego małżonką na przejażdżkę do Radomia.

Na 26 km. przed Radomiem samochodowi zabiegła drogę rowerzystka, która na sygnał auta, zamiast zboczyć z szosy, straciła przytomność i rozpoczęła zygzakowatą jazdę przed samochodem.

Prowadzący samochód p. Wrzos chciał ją wyminąć na prawo stosownie do przepisów .Ale właśnie w tym momencie rowerzystka skręciła wprost pod samochód. Wtedy kierowca gwałtownie zahamował.

Niestety w tym momencie złamała się kierownica i wszyscy znajdujący się w aucie wypadli na szosę. Skutki katastrofy były tragiczne. Oboje pp. Rueckerowie p o n i e ś l i śmierć na miejscu, p. Wrzos uległ złamaniu ręki, zgnieceniu klatki piersiowej i ogólnemu wstrząsowi.

P. Wrzos przewieziony został do szpitala św. Kazimierza w Radomiu, gdzie nałożone zostały opatrunki, zwłoki zaś zabitych małżonków śp. Rueckerów zabezpieczone zostały na miejscu wypadku.

AWANTURA W SĄDZIE POZNAŃSKIM.

POZNAŃ, 16.4. Przed sądem grodzkim toczyła się w sobotę rozprawa przeciwko Kazimierzowi Gintrowiczowi ,oskarżonemu o kradzież płachty namiotowej wartości 100 zł. Sąd skazał Gintrowicza na 9 miesięcy aresztu.

W chwili ogłaszania wyroku na sali rozległ się głośny płacz. Okazało się, że matka skazanego wraz z córkami rozpłakały się z powodu wyroku skazującego. Ponieważ płacz był głośny, sędzia polecił kobiete wyprowadzić z sali. Zarządzenie to spotkało się ze sprzeciwem matki, która woźnemu przy wyprowadzaniu stawiła opór. W tej chwili jedna z córek zareagowała czynnie, skutkiem czego na sali powstało zamieszanie.

Urzędujący sędzia ukarał Gintrowiczową doraźnie 2-dniowym aresztem. Po rozprawie jednak i po odpowiedniem pouczeniu darował jej karę.

HITLEROWCY ZABIJAJĄ SIĘ W KATASTROFACH.

KOCIBORZ, 16.4. We wczesnych godzinach rannych wydarzyła się na szosie prowadzącej do miasta straszna katastrofa.

Motocykl prowadzony przez przywódcę S. A. Lerchego wpadł na drzewo i zdruzgotał się zupełnie. Kierowca zabił się na miejscu.

Towarzysz jego, przywódca S. S. odniósł tak ciężkie obrażenia cielesne, iż w drodze do szpitala zmarł. Policja skonfiskowała szczątki motocyklu dla zbadania przyczyny strasznego wypadku.

AUSTRJACKI POLICJANT WRAZ Z WIĘŹNIEM ZBIEGŁ DO NIEMIEC.

WIEDEŃ, 16.4. Poraz drugi z rzędu wydarzył się w Austrji wypadek ucieczki strażnika policyjnego do Niemiec, a to w towarzystwie zwolnionego przez siebie hitlerowca .

Za przykładem strażnika więzienia z Linzu Doblera, który — jak wiadomo — uwolnił trzech hitlerowców i dwuch socjalistów i uciekł wraz z nimi do Niemiec, poszedł obecnie policjant w miejscowości Wells niejaki Laubicher ,który zjawił się u dyrektora aresztu policyjnego oświadczając, że polecono mu odprowadzić z więzienia hitlerowca Stadelbauera na przesłuchanie do komisarjatu policji.

Kiedy policjant ów nie zjawił się wcale w komisarjacie, zaczęto czynić poszukiwania i stwierdzono, że zbiegł on wraz z więźniem do Niemiec.

Tajemniczy pobyt Trockiego we Francji

i jego komiczna przygoda z policją.

PARYŻ, 15.4. Uzbrojony w dwa rewolwery b. dyktator Rosji, Trocki, ukrywający się w miejscowości Barbizon pod Paryżem, znalazł się dziś w nocy oko w oko z kilkunastu policjantami, którzy przybyli go aresztować w mniemaniu, że mają do czynienia z gangsterem, wmieszanym w aferę Stawiskiego, lub conajmniej z niebezpiecznym szefem szajki szpiegowskiej.

Komiczny ów incydent wydarzył się w następstwie doniesień mieszkańców, poważnie zaniepokojonych tajemniczymi lokatorami w willi, stojącej na ustroniu miasteczka. Lokatorzy ci, strzeżeni przez dwa psy, nie ukazywali się nigdy na ulicach i wszystkie sprawunki załatwiali za pośrednictwem równie tajemniczych posłańców, z którymi porozumiewali się przez kraty ogrodzenia. Korespondencje przywozili im co wieczora nieznany motocyklista.

Od dwóch dni kilku komisarzy policyjnych miało willę na oku i wczoraj udało się im przytrzymać motocyklistę, który wzbraniał się podać swoje nazwisko. Wobec tego zawezwano z Melun prokuratora republiki, który wtargnął z policjantami do wnętrza willi.

W pokoju jadalnym przy stole z rewolwerami w obu rękach przyjął policjantów starszy pan, w którym prokurator ze zdumieniem poznał Lwa Trockiego. Wylegitymował się on zresztą wizowanym paszportem.

Jak to obecnie wychodzi na jaw Trocki przebywa już od dłuższego czasu w Barbizon pod Paryżem, na co ma zezwolenie władz francuskich. Otoczenie jego stanowią dwaj służący Niemcy i dwaj sekretarze: Niemiec i Polak.

Policjanci wycofali się, przepraszając Trockiego za sprawienie mu takiej „emocji“.

TAJEMNICZE UPROWADZENIE 17-LETNIEJ DZIEWCZYNY Z DOMU RODZICIELSKIEGO W SZARLEJU.

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 16.4 Dnia 15 bm. o godz. 9 rano do mieszkania Pauliny Mrozkowej, zam. przy ul. św. Cecylji l. 4 w Szarleju przybył nieznany osobnik ,który przedstawił się jako woźnica leśniczego Gieperta z Knurowa, pow. Rybnik i oświadczył Mrozkowej, że poszukuje służącej dla swego pana. Osobnik nie wzbudzający podejrzeń zaangażował córkę Mrozkowej 17-letnią Elżbietę.

Mrozkowa nie przeczuwając nic złego, przyjęła tę propozycję i nieznajomy osobnik niezwłocznie odjechał wraz z dziewczyną. Po południu Mrozkowa tknięta złem przeczuciem wysłała do Knurowa swego syna, aby stwierdził, czy istotnie jej córka tam przybyła. Syn przybywszy do Knurowa z przerażeniem stwierdził, że żadnego leśniczego Gieperta tam nie znają, a siostry zupełnie tam nie widziano. Zachodzi przypuszczenie, że Elżbieta Mrozkówna padła ofiarą handlarzy żywym towarem, którzy wywieźli ją do Niemiec. Wiadomość o uprowadzeniu dziewczyny wywołała w Szarleju olbrzymie poruszenie. Władze wdrożyły natychmiast energiczny pościg za nieznanym sprawcą, jednak dotychczas na ślad uprowadzonej dziewczyny nie natrafiły.

NURKOWIE NATRAFILI NA ŚLAD LUZYTANJI“.

LONDYN, 16.4. Podczas wojny zatonął od niemieckiej miny amerykański okręt „Luzytanja“ w pobliżu brzegów Anglji. W kasach „Luszytanji“ znajdowały się wielkie ilości złota, oraz drogich kamieni. Ponieważ w tem miejscu morze ma zaledwie 80 m. głębokości, nie jest więc niemożliwem wydobycie owych skarbów.

Zadania tego podjął się słynny włoski statek „Artiglio“, który wstawił się przed paru laty wydobyciem sztab złota z zatopionego okrętu „Egypt“. Nurkowie zaopatrzeni w olbrzymie elektromagnesy, zdołali dzięki nim wydobyć ze zmurszałego kadłuba „Egyptu“ kasetki żelazne, zawierające złoto. W ten sposób będą oni starali się również wydobyć na powierzchnię morza skarby Luzytanji“. Pierwszy krok już został zrobiony, mianowicie natrafiono pod 51 stopniem i 28 minut północnej długości w głębi 70 m. na zatopiony statek, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest „Luzytanją“.

A to pech! Stracił 60.000 złotych

A OBYWATEL OLKUSZA WYGRAŁ 60 TYS. ZŁ.

RADOM, 16.4. Poniżej podajemy perypetje losu, na który z końcem ub. tygodnia padła wygrana loterji państwowej w kwocie 300.000 zł.

Rzecz przedstawia się w sposób następujący: Kolektura Jakóba Wolanowa z Warszawy, nadesłała los nr. 74839 do kierownika drukarni w Radomiu p. Nowickiego. Ten los p. Nowicki przetrzymał przez całą 27-mą loterję i przez całe pięć klas w r. 1933. Następnie aby utrzymać ten numer losu na terenie Radomia, odstąpił go zecerowi Władysławowi Rodakowi, który w 28-mej loterji wygrał dwa razy na ten numer, raz stawkę, drugi raz 100 zł., a w bieżącem ciągnieniu miał go przez pierwszą klasę.

Na dalsze klasy nie przekazał gotówki, wobec czego losu z kolektuay nie otrzymał, tracąc szanse olbrzymiej — jak na jego stosunki — wygranej (300.000 zł.), bo mając jedną czwartą losu wygrałby 60.000 zł., a tak wygrały trzy inne osoby, jedna z Drohobycza połówkę, druga z Piotrkowa ćwiartkę i trzecia z Olkusza ćwiartkę.

Łodzie podwodne

coraz groźniejszą bronią

Łódź napełniona materjałem wybuchowym kierowana przy pomocy radja

Zbrojenia na morzu postępują wielkiemi krokami naprzód. Gros nowowybudowanych okrętów stanowią łodzie podwodne. Działanie łodzi podwodnych z ostatniej wojny dały obfity i bogaty materjał doświadczalny, na podstawie którego wolno sądzić, że statki podwodne w przyszłych operacjach wojennych odegrają bardzo poważną rolę. Już dziś kilka państw, które traktują wojnę na morzu raczej z punktu widzenia obronnego, przechodzi na flotę złożoną prawie wyłącznie z łodzi podwodnych. Typowym przykładem jest Estonja, która, posiadając dwa okręty linjowe, uznała za stosowne sprzedać je i zastąpić łodziami podwodnemi.

Tak wielka popularność łodzi podwodnych nie byłaby możliwa, gdyby nie nastąpiły poważne ulepszenia środków, przy pomocy których łódź walczy a mianowicie torped i min. Torpedy z roku 1916 — 18 wydają się drobnostkami w porównaniu z dzisiejszemi, które mogą wyrządzić potworne zniszczenie w trafionym statku. Pierwsza torpeda zbudowana została przez Whitehead'a w roku 1868 i już wtedy, będąc zresztą dosyć prymitywnym tworem, wykazała duże możliwości. Od tego czasu wiele się zmieniło, ze stosunkowo niewielkiego, bo 3,5-metrowego pocisku, płynącego po powierzchni wody z szybkością 5 węzłów o zasięgu około 200 m. tarpeda przeobraziła się w precyzyjne narzędzie walki. Obecne torpedy długości 8 metrów, poruszają się pod wodą, a więc nie pozostawiają po sobie smugi zdradzającej kierunek biegu, z szybkością 30 — 35 węzłów na godzinę.

Nowoczesne torpedy są poruszane 3-cylindrowemi silnikami, napędzanemi sprężonem powietrzem do 180 — 200 atmosfer. Dzięki dużemu zapasowi powietrza, promień skutecznego działania wzrósł do 10.000 m. Torpeda posiada bardzo skomplikowaną maszynerję, która w połączeniu ze sterami pozwala na utrzymanie stałego kierunku oraz głębokości zanurzenia. Pozatem, aby utrzymać tajemnicę konstrukcji, torpeda po przebyciu ściśle określonej odległości, w razie nie trafienia celu— tonie. Przy pomocy torped walczą nietylko łodzie podwodne, ale również torpedowce oraz nowoczesne hydroplany.

Drugim środkiem walki podmorskiej są miny. Przeznaczeniem ich jest zabezpieczenie wybrzeża, portów itp. przed flotą nieprzyjacielską. Nowoczesne miny ustawia się automatycznie na potrzebnej głębokości; wybuchają one nietylko przy uderzeniu statku o nie, ale również i wtedy, gdy statek przepływa obok, mniej więcej w promieniu kilku metrów. Te ostatnie pracują na zasadzie oddziaływania magnetycznego masy metalowej okrętu na specjalny zapalnik umieszczony w minie.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych były przeprowadzane próby kierowania łodzią wypełnioną materjałem wybuchowym przy pomocy radja. Jeżeli doświadczenia potwierdzą słuszność założeń teoretycznych, marynarka zyska nową, bardzo skuteczną broń kierowaną z dużej odległości.

Kredyt dla rzemiosła

Nowa forma pożyczek.

Sposób udzielania kredytu rzemiosłu z funduszów banku gospodarstwa krajowego ulegnie zmianie, o czem związek izb rzemieślniczych został już zawiadomiony.

Nowa forma tego kredytu będzie polegała na tem, że będzie on udzielany nie bezpośrednio zainteresowanym, a za pośrednictwem kas komunalnych i spółdzielni kredytowych.

Będzie to zatem kredyt redyskontowy.

Instytucje pośredniczące będą otrzymywały kredyt od B. G. K. na okres do końca każdego roku kalendarzowego. Przedłużenie kredytu poza ten okres może nastąpić tylko naskutek korzystnej opinji komitetów dyskontowych.

Kredyt instytucyj pośredniczących z funduszu B. G. K. udzielany będzie jedynie na zakup materjałów przez rzemieślników i w żaden sposób nie może być użyty na cele inwestycyjne.

Oprocentowanie kredytu wynosi 6 i jedna czwarta proc. przy wekslach z terminem płatności do 3-ch miesięcy i 7 i pół proc. przy wekslach płatności z terminem do 6 miesięcy. Tytułem prowizji instytucje pośredniczące mogą pobierać 1 i pół procent.

Ogólna suma, przewidziana do rozdziału dla rzemiosła, łącznie z dotychczas już rozprowadzonym kredytem, wynosi 3.300.000 złotych.

Zawisły chmury nad wychodźtwem polskiem we Francji.

Od pewnego czasu nad wychodźwem polskiem we Francji wisi, jak miecz, możliwość utraty pracy i zarobku, w związku z projektowanem przez rząd francuski zwolnieniem większej ilości robotników cudzoziemców z kopalń północnej Francji. Ponieważ w kopalniach tych w ogromnej większości są zatrudnieni robotnicy polscy, przeto zwolnienia cudzoziemców dotkną przedewszystkiem polaków.

Jakkolwiek sprawa nie jest jeszcze przesądzona, budzi poważne i zrozumiałe niepokoje czynników polskich we Francji. Nie chcemy opisywać nanowo całej, zawiłej kwestji, gdyż polska prasa we Francji wyczerpująco już omówiła tę sprawę, ograniczymy się przeto do podania kilku głosów prasy polskiej we Francji, które doskonale zorjentują nas o położeniu polskiego robotnika, przeciw któremu zwracać się dzisiaj zaczyna kapitał francuski, szukając oszczędności.

W sprawie „zwolnień i urlopowań na kopalniach" w „Narodowcu" czytamy: „Z obydwu oświadczeń wynika bowiem jasno i bez osłonek, że kilka tysięcy robotników cudzoziemskich musi wyjechać". (Chodzi tu o oświadczenia przewodniczącego związku kopalń i dyrektora tego związku). Co się tyczy liczby robotników cudzoziemców, którzy mają być z pracy zwolnieni, to „liczba zwolnionych wzgl. urlopowanych nie ma przekraczać 7 tys. osób" („Narodowiec" z dnia 6-go kwietnia r. b.).

Praktycznie„ urlopowanie" robotników cudzoziemców przedstawia się w ten sposób, że w „bardzo pilnej" sprawie bywają wzywani do dyrekcji kopalni i tam dostają bilety kolejowe do Polski („Wiarus Polski" z dnia 5-go kwietnia r.b.) „A w biurze, gdy chcemy się tłumaczyć, to wcale nie dadzą nam, a tylko mówią: — „nie nie mówić, bo inaczej 15 jours" i tylko pytają jaka ostatnia stacja".

Przytoczony cytat wymaga objaśnień. We Francji obowiązuje cudzoziemców rozporządzenie o „mauvaise conduite". Jeśli u cudzoziemca zachodzi wypadek złego sprawowania się, cudzoziemiec ten zostaje usunięty z granic Francji, po uprzedniem odsiedzeniu 15-tu dni aresztu. Wystarczy, aby ktokolwiek stwierdził to złe sprawowanie się: urzędnik fabryki, żandarm lub policjant. Cytat niniejszy pochodzi z listu 10-ciu robotników polskich, zamieszczonego w „Wiarusie Polskim" z dnia 5-go kwietnia r.b. W uwagach redakcja „Wiarus Polski" dodaje: „Niech nam nikt nie mówi, że nie znajdzie się wyjścia z tego nad wyraz smutnego i ciężkiego położenia, w jakim się znaleźli robotnicy polscy. Niezmiernie przykro nam pisać o takich sprawach, gdy jednak widzimy, że inne obce narodowości są lepiej traktowane, niż robotnicy polscy, choć ci ostatni są przecież uznani za doskonałe siły robocze, to trzeba publicznie poruszyć".

Sytuacja „dobrowolnie" urlopowanych robotników jest istotnie pożałowania godna. Charakteryzuje ją najlepiej cytowany powyżej list 10-ciu robotników polaków. „żebyśmy byli choć naprzód wiedzieli a tu dużo przedtem brało z nas na kredyt u francuzów w sklepach i odpłacają, teraz zaś nie będą mogli, a francuzi powiedzą: voleurs polonais. A jakże my mamy odpłacać, jak nas przymusem wysyłają, bo i naco paszporty nam odbierają?"

Nad wychodźtwem polskiem we Francji zawisły chmury. Zgromadziła je chęć zysku przedsiębiorców francuskich, niepomnych jak wielką rolę odegrał robotnik polski przy odbudowie przemysłu francuskiego, zniszczonego przez wielką wojnę. Klasyczny przykład spekulacji kapitału na pracy widzimy dzisiaj we Francji w stosunku do robotników cudzodziemców.

Wierzymy jednak, że się zmieni ich ciężka sytuacja, że obroni ich Macierz przed „poniewierką" i głodówką. A zdaje się, że czas jest odpowiedni obecnie, aby przeżyć i uzgodnić z miarodajnemi czynnikami francuskiemi tę bolesną kwestję i rozstrzygnąć ją po myśli polskiego wychodźtwa.

Janusz Laskowski.

Wielkanoc w Z. S. R. R.

Propaganda antyreligijna osiąga w Z. S. R. R. największe natężenie w czasie wielkich świąt: Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Podobnie jak w latach ubiegłych i tym razem prawosławne święta wielkanocne upłynęły pod znakiem kampanji ateistycznej. Setki konferencyj i odczytów odbyło się w klubach robotniczych. W „Domach kultury" i w szkołach. Specjalne wystawy zorganizowano w muzeach antyreligijnych Moskwy i Leningradu; w księgarniach sprzedawano mnóstwo broszur i pamfletów, wydanych przez Stowarzyszenie Ateistów.

Najsilniej atakowanym odcinkiem na froncie antyreligijnym jest „odcinek młodzieży". Młode pokolenia są najintensywniej obrabiane przez propagandę bezbożnictwa; od zarania młodości obywatel sowiecki wychowany jest w duchu antyreligijnym, zasady ateizmu wykładane są już w szkołach powszechnych równocześnie z nauką czytania i pisania.

Inna sprawa z dorosłymi. Jarosławskij, przywódca Stowarzyszenia Ateistów i redaktor „Bezbożnika", oświadczył na ostatnim kongresie partji komunistycznej, że kampanja antyreligijna natrafia — zwłaszcza na wsi — na poważne przeszkody. „Wielu jest takich, którzy publicznie zwalczają ikony, a w domu mają je zawieszone na ścianie"... W całym szeregu miejscowości musiano ponownie pootwierać cerkwie, a lud obchodził święta jak za dawnych czasów.

Oburza to redakcję „Bezbożnika", która nazywa Wielkanoc „przeżytkiem niewolnictwa kapitalistycznego". Podkreślając, iż święci się ją w tej samej chwili, gdy zasiewy po wsiach wymagają jaknajwięcej rąk do pracy, pismo straszy świętujących, że będą mieli później gorsze zbiory, niż ci, co pracują. Dobry sposób zwalania winy za ewentualny nieurodzaj na... religię, zamiast na złe traktory, brak koni i wołów, marną jakość nasion i t. d.

Artykuły „Bezbożnika" i pesymistyczne mowy Jarosławskiego świadczą dobitnie, iż walka z religją napotyka jednak na poważne przeszkody.

27 maja—wybory do rad miejskich

Po przeprowadzeniu już wyborów do samorządu wiejskiego, **w dniu 27 maja b. r. odbędą się wybory do rad miejskich w trzystukilkudziesięciu miastach na terenie całej Polski.**

Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego z dnia 23 marca 1933 r. ustanawia termin prekluzyjny rozpisania wyborów na dzień 13 lipca. Termin ten zostanie więc, wbrew głosom opozycji, w całej rozciągłości dotrzymany.

Dotychczas nie odbyły się wybory w 349 miastach. W liczbie tej znajduje się 308 miast „niewydzielonych".

Regulamin wyborczy przewiduje 30-dniowy okres postępowania wyborczego dla miast poniżej 10.000 mieszkańców i 40-dniowy dla miast powyżej 10.000 mieszkańców. Tym ostatnim okresem objęte są 74 miasta. Dnia 17 bm. zatem rozpoczyna się pierwszy dzień postępowania wyborczego, zarządzonego przez wojewodów.

Akcją wyborczą objęte będzie w województwie kieleckiem 38 miast a m. in. **Będzin, Czeladź, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Jędrzejów, Końskie, Ostrowiec, Radom, Skarżysko Kamienna, Sosnowiec, Zawiercie.** We wszystkich tych miastach wybory zostaną rozpisane w pierwszym dniu postępowania wyborczego, t. j. 17 kwietnia.

W dniu 27 kwietnia rozpisane zostaną wybory w pozostałych miastach, liczących poniżej 10.000 mieszkańców.

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 9 b. m. ukazało się już rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich, na którego podstawie ogłoszone zostaną wybory na terenie całego państwa.

Regulamin ten jest pierwszą próbą, podjętą od 70 zgórą lat w Europie dostosowania wyborów do zmienionych warunków. Regulamin podkreśla zasadę wprowadzenia do samorządu najlepszych ludzi, wykwalifikowanych w pracy samorządowej. **Głosuje się na człowieka, a nie na numerki. 20 dniowy okres (w dużych miastach) sporządzania spisów daje możność skontrolowania list nietylko przez osoby zainteresowane, ale wogóle przez czynnik społeczny.**

Przewodniczący ani żaden członek jakiejkolwiek komisji wyborczej nie mogą być kandydatami. Regulamin dopuszcza dalej mężów zaufania poszczególnych list przy wszystkich czynnościach wyborczych. Wreszcie regulamin przewiduje, że brak nazwy listy lub brak numeru listy nie unieważnia głosu, temsamem stanowi to dalekoidącą ochronę praw wyborczych.

Kalendarzyk wyborczy podzielony jest na 3 grupy terminów: 10 lub 20 dniowy, w którym załatwiane są spisy wyborcze oraz reklamacje, drugi okres — zgłaszanie list kandydatów upływa **w 26-tym lub 36-tym dniu od początku postępowania wyborczego, wreszcie trzeci — przygotowanie się do samych wyborów.**

ROZMAITOŚCI

HISTORJA PIŚMIENNICTWA NA WYSTAWIE LONDYŃSKIEJ.

W „Olimpji" londyńskiej została otwarta wystawa poświęcona historji pisma, obejmująca okazy, począwszy od mezopotamskich tablic kamiennych z r. 4500 przed Nar. Chr., aż do najcieńsze go papieru welinowego produkcji r. 1934 i od stylu babilońskiego do wiecznego pióra. Wśród eksponatów, które wypożyczone zostały bądź z muzeów, bądź ze zbiorów prywatnych, znajdują się oryginalne papyrusy, tabliczki woskowe, cegiełki kamienne itp., służące jako materjały piśmiene w starożytnym Egipcie, Grecji, na Dalekim Wschodzie, w Ameryce Centralnej i Afryce. Osobny dział na wystawie zajmują manuskrypty dzieł wielkich pisarzy — Byrona, Burnsa, Thackeraya i Galsworthy'ego. Wielkie zainteresowanie publiczności wzbudziły oryginały tajnych polecеń, pisane na jedwabiu i wszywane następnie w ubrania szpiegów, którzy przewozili je podczas ofenzywy r. 1918. Dokumenty te wypożyczone zostały przez angielskie ministerjum wojny.

PÓŁ LITRA WINA ZA 45.000 LIRÓW.

W wiosce liguryjskiej Aspromonte. (Italja) odbywała się uroczystość wesel na. Przy tej okazji w oberży miejscowej szynkowano wino. Znalazł się wśród tłumu wieśniaków niejaki G. Tarditi, który łakomie spoziérał na flaszki z winem i byłby chętnie wychylił kilka szklanek, gdyby nie brak monety. Napróżno chodził od jednego do drugiego znajomego, prosząc o pożyczenie mu kilku lirów, nikt nie chciał mu skredytować. Wreszcie wygrzebał z kieszeni jedyne bogactwo: los loteryjny. Proponował w zastaw za cztery liry. Po bezskutecznych próbach zlitował się wreszcie nad biedakiem przyjaciel jego Luigi Rizzoni i wzamian za los dał mu upragnione cztery liry. Za te pieniądze wziął sobie Tarditi pół litra wina. Jakaż jednak była rozpacz amatora wina, gdy dowiedział się w trzy dni później, iż na los, który owe pół litra wina kosztowało biednego chłopaka, majątek. Pobiegł w te pędy do przyjaciela i usiłował go przekonać, iż powinien zwrócić mu los, który dał mu przecież jako zastaw. Rizzoni nie zgodził się na polubowne załatwienie sprawy, doszło do kłótni i wreszcie rozgoryczony Tarditi udał się do adwokata, aby na drodze sądowej rozstrzygnąć spór o to, komu fak tycznie przypada los i wygrana.

NAJWIĘKSZY TUNEL NA ŚWIECIE

Tunel, który znajduje się na linji kolejowej między Liverpool a Bootle, należy do największych na świecie. Budowę rozpoczęto w roku 1925. Długość tunelu wynosi 2.5 mil. angielskich, szerokość 44 stopy. Otwarcie tunelu dla komunikacji kolejowej odbędzie się niedługo z wielką uroczystością w obecności króla Jerzego i królowej.

Wiadomości radjowe

TAM, GDZIE KRÓLUJE ŻELAZO.

Czem byłaby ludzkość, gdyby wśród niespełna stu znanych pierwiastków chemicznych brakowało tego jednego— żelaza? Ludzkość nie wyszłaby bez żelaza z okresu średniowiecza. Powstanie wielkiego przemysłu bez istnienia żelaza byłoby nie do pomyślenia. W każdej dziedzinie wytwórczości dopiero zastosowanie maszyny, która w 99 proc. składa się z żelaza, pozwoliło rozpocząć tę wytwórczość na wielką masową skalę. Nawiązując do powstania maszyny inż. Zygmunt Kroniewski oprowadzi radjosłuchaczów w swym odczycie dziś o godz. 17.50 po warsztatach mechanicznych.

OCHRONA PRZYRODY.

Zagadnienie ochrony przyrody nie jest zagadnieniem nowem. Istnieje tylko pewna różnica pomiędzy ujęciem tego zagadnienia przed wojną, a współczesnem pojęciem ochrony przyrody. O działalności obecnej ochrony przyrody z punktu widzenia porównawczego, mówić będzie przed mikrofonem warszawskim dziś o godz. 16.30 p. Mieczysław Mniszek - Tchórzyński.

Dyrektor Madeyski o zatrudnieniu bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem

W ubiegłą niedzielę podawaliśmy wiadomość o przyjeździe do Zagłębia dyrektora naczelnego funduszu pracy posła Madeyskiego. Dyrektor Madeyski w czasie swego pobytu odbył z przedstawicielami samorządu powiatowego i miejskiego konferencje, na której opracowano dodatkowy plan zatrudnienia bezrobotnych i omówiono sprawę dalszych kredytów dla poszczególnych miast.

Po konferencji z przedstawicielami samorządu dyr. Madeyski odbył krótką konferencję z przedstawicielami miejscowej prasy.

Samorządy miejskie i powiatowy — mówił dyr. Madeyski — znajdują się w przededniu rozpoczęcia robót, przy których znajdzie pracę większa liczba bezrobotnych. Pieniądze na prowadzenie tych robót fundusz pracy już samorządom przekazał. Pierwsza serja robót rozpoczęta zostanie więc zaraz po 15 bm. Następne roboty uruchomione będą stopniowo, tak, że w pierwszych dniach maja winna znaleźć pracę na terenie Zagłębia większa liczba bezrobotnych.

Niektórym miastom poza wyznaczonym już kontyngentem przyznano dodatkowe kredyty. Program robót drogowo - komunikacyjnych zapow[illegible] się również pomyślnie. Budowane będą dwie drogi: Będzin—Miechów i Będzin—Częstochowa. Nawierzchnia tych dróg ułożona zostanie klinkierem. Potrzebny klinkier dostarczy klinkiernia sej[illegible] w Gródkowie. Nawierzch[illegible] ratusza w Sosnowcu jaka ma być w najbliższych dniach mudowana również ułożona zostanie z klinkieru. Pozatem klinkier ułożony zostanie na odcinku drogi od Rybnej do Małobądza.

Magistraty obarczone pożyczką Ullena znajdą w funduszu pracy specjalną opiekę w postaci długoterminowych pożyczek na prowadzenie potrzebnych inwestycyj.

Rola funduszu pracy w rozwiązaniu kwestji bezrobocia idzie w kilku kierunkach. Na warsztacie zarządu funduszu pracy znajduje się obecnie kilka projektów, które po wprowadzeniu ich w czyn przyczynią się do znacznej likwidacji bezrobocia.

O ile chodzi o Zagłębie Dąbrowskie to fundusz pracy ma również w tym kierunku projekty. Jednym z takich projektów jest rozszerzenie akcji ogródków działkowych. Na ten cel przeznaczone zostaną wielkie tereny państwowe, znajdujące się pod Gołonogiem, Strzemieszycami i na Staszicu w Dąbrowie. Wielki przemysł również winien na ten cel przeznaczyć tereny.

W ogródkach tych, bezrobotni będą mogli zająć się uprawianiem warzywnictwa, sadownictwa itp., co w rezultacie przyniosłoby im pewne dochody, no i częściowe wyżywienie własnej rodziny.

Następna inicjatywa funduszu pracy idzie w kierunku, aby zredukowanego robotnika, czy górnika usamodzielnić to znaczy, aby mógł on mieć własny sposób zarobkowania i nie był zależny od pracodawcy. Tu fundusz pracy wysuwa projekty: wyprawiania skórek, hodowlę królików, prowadzenie jedwabnictwa, pszczelnictwa, założenie warsztatów rzemieślniczych finansowych przez fundusz pracy.

Wszystkie te projekty, celem ich zrealizowania będą przez fundusz pracy finansowane. Nowe źródło pracy — mówił dalej dyr. Madeyski — znajdą bezrobotni w dwuch kopalniach. W jakich narazie nie jest wskazane ujawniać, nie będą to jednak kopalnie węgla.

Dyr. Madeyski w czasie swego pobytu w Zagłębiu odbył również konferencję, w której oprócz starosty Boxy i przedstawicieli miast wzięli również udział przedstawiciele rady powiatowej BBWR. Przewodniczył konferencji dyr. Dittrich Na konferencji tej omawiana była sprawa opracowania wieloletniego planu robót inwestycyjnych itp., który pozwoliłby na stałe zatrudnienie bezrobotnych, zarówno w sezonie letnim jak i zimowym. Komitet, jaki został na tej konferencji powołany do życia zajmie się opracowaniem planu inwestycyjno - gospodarczego dla wszystkich miast Zagłębia.

Komitet, przystępując do pracy będzie miał na uwadze przedewszystkiem sprawę regulacji Przemszy z jej dopływem, rozbudowę komunikacji drogowej, budowę mostów itp.

Fundusz pracy udzielać będzie również pożyczkę na budowę domków robotniczych. Domki te budowane będą grupowo po 12 na jednym terenie, o jednakowym typie.

Kilkanaście takich domków wybudowano już na kolonji Staszica w Dąbrowie.

O.

Zebranie przedwyborcze

przedstawicieli rzemiosła trzeciego obwodu Sosnowiec

W ub. niedzielę w Sosnowcu w lokalu banku rzemieślniczego (Orla 18), odbyło się zebranie przedstawicieli rzemiosła chrześcijańskiego lokalnych komitetów miast 3-go obwodu z pow. będzińskiego, olkuskiego i zawierckiego, na którem powołano główny komitet przedwyborczy trzeciego obwodu do izby rzemieślniczej z siedzibą w Sosnowcu. W skład komitetu wejdzie po 2 przedstawicieli i zastępcy organizacji rzemieślniczych miast Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, Zawiercia zaś Olkusza, Wolbromia, Czeladzi i innych po jednem przedstawicielu i zastępcy.

Do prezydjum komitetu powołano pp.: przewodniczący — *Wojciech Bonczek*, członkowie komitetu — *Jerzy Dziedzic* i *Romuald Kicki*, sekretarz — *Władysław Witkowski*.

* * *

Przewodniczący komitetu przedwyborczego do izby rzemieślniczej 3-go obwodu, p. Wojciech Bonczek, w związku z naszym artykułem, dotyczącym ustosunkowania się przedstawicieli rzemiosła zagłębiowskiego do wyborów do izby rzemieślniczej w Kielcach, nadesłał nam następujący list:

„Komitet lokalny przedwyborczy w Sosnowcu, w skład którego wchodzą pp.: *Wojciech Bonczek, Wacław Piga, Franciszek Pietranek Aleksander Święcicki* i *Władysław Witkowski*, zajmowali się tylko akcją organizacyjną i propagandową na terenie 3-go obwodu. Rezultatem tej akcji jest zorganizowanie we wszystkich miastach 3-go obwodu przedwyborczych lokalnych komitetów. W dn. 15 bm. ukonstytuował się główny komitet przedwyborczy z siedzibą w Sosnowcu w lokalu banku rzemieślniczego (Orla 18).

Sprawa wystawienia kandydatów na radców izby rzemieślniczej nie była dotychczas w łonie komitetu omawiana, gdyż w myśl przepisów, kandydatów na radców będzie można dopiero wyznaczyć po wyznaczeniu dla 3-go obwodu zawodów rzemieślniczych, z grona których będą mogli być powołani kandydaci na radców izby".

Strajk pracowników szewskich w Dąbrowie i Będzinie trwa w dalszym ciągu

Jak to zapowiadaliśmy, odbyła się dziś w inspektoracie pracy w Sosnowcu czwarta z kolei konferencja z przedstawicielami właścicieli warsztatów szewckich i kupców oraz przedstawicieli pracowników z Będzina, w sprawie zawarcia umowy zarobkowej.

Dwugodzinna zgórą konferencja nie doprowadziła do rezultatu. Konferencja została odłożona do środy, dn. 18 bm.

Strajk pracowników szewckich w Dąbrowie i Będzinie trwa w dalszym ciągu.

W FABRYCE DEICHSLA SPOKÓJ.

W fabryce Deichsla w Sosnowcu, jak to donosiliśmy, zredukowano 32 robotników. Pozostali robotnicy, w liczbie 40 na znak protestu porzucili pracę. W dniu wczorajszym strajk został zlikwidowany. Robotnicy pracują normalnie. W fabryce panuje spokój.

Schwytanie przemytników z Zagłębia

Śląska straż graniczna zatrzymała pod Antoniowcem na Śląsku przemytników: Władysława i Franciszka Kowalów z Sosnowca, Teofila Machniewskiego i Stanisława Richtera z Czeladzi oraz Stanisława Bałę z Piasków. Towar, 60 kg. pomarańczy, został skonfiskowany, a przemytników, po spisaniu protokułu, zwolniono.

KRONIKA

Kwiecień 17 Wtorek	Dziś: Rudolfa Jutro: Apolonjusza Wschód słońca: 4.28 Zachód słońca: 18.20

RADJO

WARSZAWA

Wtorek, 17 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Repertuar teatrów warsz. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Koncert zesp. salon. 16.05. Skrzynka PKO. 16.20. Ochrona przyrody. 16.35. Recital śpiew. 16.55. Recital fortep. 17.30. Z tjaeranic krwiobiegu. 17.50. W warsztatach mechn. 18.10. Skrzynka muz. 18.25. Płyty. 18.50. Program na dz. nast. 18.35. Rozmaitości. 19.15. Wiad. roln. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wieczorny. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. „Gri Gri, operetka w 3 aktach. 21.00. Kwadrans lit. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Komunikat meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 17 kwietnia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05. Tr. z Warszawy. 18.25. Płyty. 18.50. Pogad. z dziećmi. 19.00. Program na d. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Nowoczesne malarstwo polskie. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz.

Z Kielc

ZWIĘKSZENIE KREDYTÓW NA DROBNE BUDOWNICTWO W KIELCACH.

Dzięki staraniom komisarycznego prezydenta miasta, starosty Porembalskiego, przyznane przez bank gospodarstwa krajowego kredyty na drobne budownictwo w sumie 120.000 zł. zostały zwiększone do sumy 180.000 zł. Ponadto przyznano kredyty w sumie 110.000 zł. na budownictwo czynszowe oraz 30.000 zł. na remont starych domów.

Dzięki przyznanym kredytom, rozwinie się budownictwo małych domków robotniczych oraz zostanie wykończonych cały szereg domów w śródmieściu. Domy te, doprowadzone pod dach, od kilku lat stoją niewykończone — gdyż właścicielom zabrakło gotówki na ich wykończenie.

Jednocześnie magistrat wezwie właścicieli starych domów, do przeprowadzenia remontu, co przyczyni się znacznie do lepszego i estetycznego wyglądu miasta.

(k) **Rozpoczęcie robót inwestycyjnych w pow. kieleckim.** W bieżącym tygodniu nastąpi rozpoczęcie robót inwestycyjnych w powiecie kieleckim, które w roku bieżącym zakrojone będą na szeroką skalę.

Na roboty w powiecie kieleckim dzięki saraniom sarosy Porembalskiego, przeznaczono 140 wagonów żyta, które przetarte zostanie na mąkę oraz pewne sumy w gotówce.

Magazyny zbożowe buduje się przy kolei Karczowskiej.

(k) **Niezwykły sukces orkiestry marynarki wojennej w Kielcach.** W Kielcach odbył się koncert orkiestry marynarki wojennej pod kier. kpt. Dulina. O niezwykłym sukcesie, oraz o powodzeniu jakim cieszył się koncert świadczy fakt, że koncert dał czystego dochodu 1.200 zł., które przeznaczono na fundusz ligi morskiej i kolonjalnej.

(k) **Pchnął go rowu, zabierając mu pieniądze.** Mączka Stefan, bez stałego miejsca zamieszkania — zameldował, że onegdaj około godz. 9 na ulicy Niepodległości w Kielcach, doszedł do niego Kulgawczuk Bazyli, również bez stałego miejsca zamieszkania i prosił go o pożyczenie 30 gr. Gdy Mączka wyjął z kieszeni wszystkie posiadanie pieniądze w sumie 3 zł. 30 gr., wówczas Kulgawczuk zapomocą wykręcenia ręki wyrwał mu przemocą pieniądze, a następnie pchnął Mączkę do rowu.

Kulgawczuka zatrzymano.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

DZIŚ DZIECI DO TEATRU.

Dziś dn. 17 bm. w teatrze miejskim o 4 popołudniu jedyny występ znakomitego teatru dla dzieci T. Ortyma.

Dziś cudne „Śnieżki“.

Dziś dziwy i czary zachwycą milusińskich.

Dziś zabawa niebywała dla dzieci.

Dziś uczta nad ucztami naszych pociech.

Dziś wszystkie dzieci idą do teatru.

Bilety po cenach zniżonych są rozchwytywane, w przedsprzedaży firmy p. W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

DZIŚ ADOLF DYMSZA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Przyjazd znakomitego króla komików, A. Dymszy jest jedynym tematem dnia. Nic w tem dziwnego, jeżeli weźmiemy ten fakt pod uwagę, iż jest on w dzisiejszej dobie najpopularniejszym artystą w kraju. Szerokie masy widzą w nim bohatera najweselszych komedyj dźwiękowych. Bywalcy zaś teatralni wiedzą dobrze, że Dymsza jest dzisiaj głównym filarem największych teatrów rewjowych. Dymsza nie posiada konkurencji. Jest on swoistym typem o samorodnym talencie i dużych zdolnościach. Tak piszą o nim wszyscy recenzenci poważnych dzienników. Zespół Adolfa Dymszy, stoi na wysokim poziomie artystycznym. Wystąpią razem z nim: jedyna w swoim rodzaju tancerka akrobatyczna **Ela Antoszówna**, urocza pieśniarka radja polskiego i królowa płyt **Zosia Terne** oraz znany kompozytor popularnych przebojów muzycznych **Z. Białostocki**. Bilety do nabycia w przedsprzedaży firmy W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

—oOo—

WŁADZE POWIATOWE POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

W ub. niedzielę w gmachu semin. naucz. w Sosnowcu odbył się zjazd delegatów grupy zw. powstańców śląskich z okolic Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy. Obradom przewodniczył prezes zarządu głównego **p. Lortz.**

Po złożeniu sprawozdań i omówieniu żywotnych spraw organizacyjnych powołane zostały władze powiatowe, w osobach pp.: prezes — **dyr. H. Stalens**, wiceprezes — **L. Kalkowski**, sekretarz — **A. Mierzejewski**, zastępca — **L. Fronczek**, skarbnik — **M. Szenk** i ławnicy: **por. J. Porado, S. Babczyński;** komisja rewizyjna pp.: przewodniczący — **R. Świątek**, członkowie — **ks. Piwnicki i dr. Kahl** z Częstochowy.

Na zakończenie uchwalono szereg wniosków, związanych z życiem organizacyj zw. powstańców.

— **Interesujący odczyt dla pań w Sosnowcu.** Staraniem związku pr. obyw. kobiet w Sosnowcu (referat wytwórczości gospodarczej) dr. Janina Iwanowska z Warszawy wygłosi jutro, dn. 18 bm. o godz. 18 w izbie przemysłowo-handlowej (ul. 3 maja 22) bardzo ciekawy odczyt pod tytułem: „Racjonalne pielęgnowanie urody“. Prelekcja urozmaicona będzie praktycznym pokazem preparatów wytwórczości krajowej. Wstęp 50 gr. Dochód z odczytu przeznaczony jest na dożywianie młodzieży.

— **Odczyt w kole dzielnicowym B. B. W. R. na Kuźnicy.** W środę, o godzinie 19-ej odbędzie się zebranie dzielnicowe BBWR. „Kuźnica“ ul. 1 maja (plac Schoena), na którem wygłosi odczyt prof. Majewski pt. „Państwo jego istota i znaczenie“, poczem omówione zostaną bieżące aktualne sprawy organizacyjne.

— **Wycieczka do Krakowa.** Kurs dla działaczy społecznych w Czeladzi zorganizowany przez BBWR w dniu 22 bm. urządza jednodniową wycieczkę do Krakowa. Koszt przejazdu wycieczki w obie strony wraz ze zwiedzaniem Wieliczki i starych zabytków Krakowa wynos.

Z walnego zjazdu delegatów

oddziałów zw. strzeleckiego pow. będzińskiego

W gmachu szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie, odbył się onegdaj trzynasty walny zjazd delegatów oddziałów związku strzeleckiego powiatu będzińskiego. Zjazd ten wypadł imponująco, wzięło bowiem w nim udział około 400 osób. Jest to dowodem rozrostu tej organizacji zarówno zainteresowania się społeczeństwa.

W zjeździe tym między innymi wzięli udział: starosta Boxa, wicestarosta Izydorczyk, przedstawiciele 23 p. a. l. major Gierowski i kpt. Jankowski, przedstawiciele 11 p. p. w Tarnowskich Górach kpt. Książek, kom. Kuźniak, wicekom. Almstaedt, insp. Janiczak, hr. Sągajłło, przedstawiciel podokręgu zw. strzeleckiego p. Grabski, dr. Bartnik, dr. Kosibowicz, radczyni Berbecka, kpt. Styka, kom. Leo, nacz. Nawrocki, dyr. Zięba, prof. Lassota, dyr. Wierzbicki, dyr. Domaszewska, notarjusz Zubowicz, kom. Toba.

Zagaił zjazd **prezes W. Szenk**, za stołem prezydjalnym zasiedli: **pp. Grabski — przewodniczący, p. M. Kasprzycka, kpt. Styka, prof. Kantor - Mirski i p. Piotrowski.** Sekretarzowali **p. Osłoński i p. Hanak.**

Dłuższe przemówienie podkreślając specjalnie zasługi zarządu z prez. Szenkiem na czele wygłosił **starosta Boxa.** Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili: **major Gierowski, kpt. Książek, wicestarosta Izydorczyk, p. Kasprzycka, prof. Kantor - Mirski, p. Piotrowski, Rakieć i przew. Grabski.**

Depesze z życzeniami nadesłali, **dowódca 23 p. a. l. pułk. Rarogiewicz, dyr. Malplat i p. J. Strzałkowski.**

Następnie po przerwie przystąpiono do obrad. Sprawozdanie programowo - ideowe wygłosił **prezes W. Szenk**, komendy i **WF i PW komendant Z. Nowara, kasowe wicepr. Abratański, kom. rewizyjnej dr. Rajs.**

Do zarządu zostali wybrani pp.: **W. Szenk — prezesem, inż. Waligórski, St. Abratański, L. Szczygielski, J. Placek, dr. Rajs, notarjusz Zubowicz i z ramienia zw. pracy obyw. kobiet inż. Waligórska.**

Komisja rewizyjna: **p. M. Kasprzycka, sędzia S. Wolski, p. Szpineter p. Gęborski i p. T. Draganowski.**

Delegaci na walny zjazd delegatów podokręgu Śląskiego w Katowicach, który odbędzie się w początkach czerwca 1934 r: prezes Wacław Szenk, komendant Zygmunt Nowara, z urzędu: Marja Zygmańska, Stanisław Abratański, Leonard Szczygielski, Antoni Kwiatek, Donat Hanak.

Na wniosek oddziału Ząbkowice walny zjazd delegatów nadał godność członka zasłużonego powiatu prezesowi Wacławowi Szenkowi, komendantowi Zygmuntowi Nowarze i Stanisławowi Abratańskiemu za zasługi, położone dla dobra organizacji na terenie powiatu będzińskiego.

Samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

TRAGICZNY WYPADEK W MIESZKANIU ZASTĘPCY KIEROWNIKA KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ W MIECHOWIE.

W dniu dzorajszym do szpitala olkuskiego przewieziono w groźnym stanie niebezpiecznie rannego w płuco od kuli rewolwerowej, 38-letniego urzędnika pocztowego w Zduńskiej Woli, Stanisława Dyło.

Wypadek postrzelenia miał miejsce wczoraj rano w mieszkaniu szwagra Dyło, inż. Momota, zastępcy kierownika kolejki wąskotorowej Miechów — Działoszyce (jędrzejowskiej) w Charznicy w okolicznościach narazie niewyjaśnionych, w czasie bowiem wypadku nikogo w mieszkaniu nie było.

Dyło przyjechał do swego szwegra do Charznicy przed tygodniem rzekomo dla wypoczynku i podobno w ostatnich czasach zdradzał on silny rozstrój nerwowy. Czy ma się tu do czynienia z usiłowaniem samobójstwa, lub też z wypadkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią, wyjaśni dalsze dochodzenie.

Wskutek groźnego narazie stanu Dyło nie mógł być badany w dniu wczorajszym.

Bandyci na stacji Bukowno

Opór dzielnej niewiasty

W ub. sobotę wieczorem na stacji Bukowno, st. posterunkowy z post. Bolesław w pewnej chwili usłyszał krzyk kobiety, mieszkającej w zabudowaniach stacyjnych, wzywający pomocy. Pobiegłszy w tym kierunku ujrzał jakiegoś osobnika, znikającego w mrokach nocy w stronę lasu. Za uciekającym posterunkowy dał cztery strzały z karabinu jednak bez rezultatu. Za osobnikiem tym pobiegł pies torowego Barczyka, lecz został zastrzelony przez uciekającego.

Jak się okazało, Barczykowa, żona torowego zauważywszy przez okno kręcącą się po podwórzu jakąś podejrzaną postać, wyszła na podwórko. Wówczas osobnik, mający na twarzy chustkę, wyjął z kieszeni rewolwer. Barczykowa bez namysłu chwyciła za broń i poczęła wzywać pomocy. Zdeterminowany napastnik wyrwał jej broń i na widok policjanta począł uciekać.

W toku doraźnego dochodzenia okazało się, iż sprawców było dwuch

Krewki lokator

skazany na 6 miesięcy więzienia.

P. Wojciech Janasik (Sosnowiec, 1 maja 1) ma, prócz wielu zmartwień, nieruchomość i kilku lokatorów.

Dom z lokatorami, którzy płacą, mieć jest dobrze, inaczej się dzieje, kiedy lokatorzy nie płacą, a cóż mają robić po ogłoszeniu moratorjum mieszkaniowego.

Ignorantem w stosunku do swych zobowiązań komornianych wobec p. Janasika, **okazał się właśnie niedawno temu jeden z jego lokatorów, 58-letni Andrzej Bieńkowski.**

Kiedy p. Janasik, niepomny na ustawę o ochronie lokatorów i weszłej w życie ustawy o moratorjum, upomniał się o swą należność i zagroził lokatorowi wyrzuceniem „na bruk“, p. Bieńkowski sięgnął flegmatycznie po siekierę i złamał obuchem swemu gospodarzowi trzy żebra.

Niemiły ten incydent był przedmiotem wczorajszych rozważań w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Po dłuższych debatach porywczy lokator skazany został na sześć miesięcy więzienia.

—**Legjon młodych w Sielcu** w Sosnowcu zawiadamia, że w środę, o godz. 19 30 rozpoczyna się seminarjum I referatem p. Haukego p.t. „Młodzi idą“.

— **Odczyt w Czeladzi.** W środę o godz. 8 wiecz. w lokalu związku strzeleckiego w Czeladzi członek Legjonu Młodych p. M. Szczerba wygłosi odczyt na temat: „Dzisiejsze Niemcy“

—**Ślubowanie nowych członków Legjonu Młodych w Czeladzi.** Onegdaj przy udziale wszystkich członków odbyło się sprawozdawcze zebranie Legjonu Młodych w Czeladzi. Sprawozdanie z działalności ogólnej zreferował M. Wieczorek, kasowe E. Tylec.

Jednocześnie odbyło się ślubowanie dziesięciu członków, którzy niedawno przeszli kurs kandydacki. Ślubowanie odebrał komendant Cz. Wadowski Po dyskusji ustalono nowy skład komendy pp.: Cz. Wadowski — komendant, St. Gąsiorowski — rzecznik dyscyplinarny, St. Bretner — inspektor, J. Opalski — szef organizacji, M. Szczerba — szef pracy. Uzupełnienie komendy L. M. nastąpi na następnem zebraniu.

— **Dwa drobne pożary w Sosnowcu.** W posesji Markusa Hamburgiera w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 10 powstał pożar, który strawił część dachu. Przyczyna pożaru nieustalona Straty nieznaczne.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce w mieszkaniu Marji Dulewskiej przy ul. Dalekiej 25 wskutek zapalenia się benzyny, zajęły się sprzęty domowe. Pożar został stłumiony przez domowników. Dulewska doznała poparzenia rąk

— **Kradzieże.** Nieznani złodzieje włamali się do piwnicy Józefa Laskowskiego, mieszkańca Sosnowca (Staropogońska 19) i skradli 29 butelek soków, wina oraz 3 butelki spirytusu, ogólnej wart. 50 zł.

Podczas nieobecności domowników niewykryci złodzieje włamali się w Sosnowcu do mieszkania Franciszka Mózga (Dekierta 12) i skradli 900 zł.

— **Wykrycie sprawców kradzieży.** Policja zatrzymała Szabes Icka zam. w Szczekocinach, ul. Kilińskiego 3, Sztajnberga, zam. w Będzinie przy ul. Podzamcze nr. 55 i Wajngartena, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej 48 którzy dokonywali systematycznej kradzieży ogórków kiszonych na szkodę Pozmantjera Rubina zam. w Będzinie, przy ul. Podwale 18. W ten sposób wymienieni skradli 9 beczek ogórków wagi 150 klg. Zostali przekazani władzom sądowym.

Onegdaj w nocy zostali zatrzymani za wywołanie awantury: Skucha Teodor, zam. w Dąbrowie, przy ul. Łukasińskiego 31 i Konieczny Marjan, zam. w Dąbrowie, Łukasińskiego 32. Od Koniecznego Marjana, odebrano nielegalnie posiadany rewolwer systemu „Mauser“.

— **Z działalności opieki szkolnej przy szkole nr. 4 w Czeladzi.** Odbyło się sprawozdawcze zebranie opieki szkolnej przy szkole nr. 4 w Czeladzi. Wpływy kasowe za rok 1932, 1933 i początek 1934 r. wynosiły 1447.69 zł. rozchody 1327.34 zł. Opieka dla dzieci szkolnych urządziła dwie wycieczki do Wisły i Katowic, zakupiła dzieciom przybory i materjały piśmienne oraz zasiliła nowemi książkami bibljotekę szkolną. W skład opieki szkolnej wchodzą pp.: kier. Szczerbowa HH. Bogucki St., Leszczyńska J. i St. Wierzba. Komisja rewizyjna pp: St. Flaszowa, B. Nowacki i F. Banach.

ZA POBICIE KIJEM.

Ulica Daleka w Sosnowcu była widownią krwawej bójki, jaka powstała między dwoma sąsiadami tej ulicy, **45-letnim Józefem Sitko** (Daleka 28) **i Witem Ziołą** (Daleka 32).

Z niewiadomych bliżej przyczyn sąsiedzi natarli na siebie kijami. Po krótkiem zmaganiu się, Sitko uderzył kijem sąsiada w tył głowy tak, że Ziole pękła czaszka.

Spotkanie to uwieczniono w protokule policyjnym, w wyniku czego odbyła się przeciwko Sitce rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Krewki sąsiad **otrzymał dziewięć miesięcy więzienia.**

Z Zawiercia

(z) Egzaminy oficerów straży ogniowej. W dniu 14 i 15 bm. w obecności inspektora wojewódzkiego J. Plebanka, st. instr. E. Wochtmana, J. Pienkowskiego przeprowadzone zostały egzamii ny kwalifikacyjne dla oficerów straży pożarnych powiatu zawierckiego w II i III stopni. Do egzaminów zgłosiło się z całego powiatu 92 oficerów, z których zdali egzamin w stopniu III z wynikiem dobrym 16 oficerów, z wynikiem dostatecznym 27. W stopniu II z wynikiem dobrym 1, dostatecznym 13.

(z) Z ruchu młodzieży PCK. W sali resursy TAZ. pod przewodnictwem dyr Wesołowskiego odbyło się zebranie komisji oddziałowej kół młodzieży PCK.

Na terenie powiatu zawierckiego istnieje do tej pory 15 kół młodzieży PCK., pozatem parę kół jest w stadjum organizacji. Relację z działalności sekretarjatu złożył prezes komisji dyr. Wesołowski. Następnie sprawozdania z półrocznej działalności złożyły opiekunki poszczególnych kół. Do najżywotniejszych kół w powiecie należą koła przy gimnazjum p. H. Malczewskiej i seminarjum żeńskiego w Zawierciu. Obydwa te koła wykazują intensywną działalność.

Sprawozdanie z walnego zjazdu kół młodego PCK., odbytego w Warszawie złożyła prezeska PCK. dyr. Z Banachiewiczowa.

Następnie ustalono termin obchodu „Dnia Matki" na 27 maja.

(z) Przebił nożem kolegę, a potem sam się oskarżył w policji. Pomiędzy Władysławem Puckiem, zamieszkałym w Mrzygłodzie, a Bugajem Wilhelmem mieszk. tejże wsi od pewnego czasu istniały naprężone stosunki. W czasie ostatniego spotkania doszło do kłótni. Pucek dobył noża i przebił nim Bugaja Bugaja zbroczonego krwią przewieziono na kurację do domu. Pucek zaś dręczony wyrzutami sumienia zgłosił się sam w policji w Zawierciu i zameldował o zajściu. Do czasu przeprowadzenia dochodzenia Pucek został aresztowany.

Walne zebranie rady powiatowej BBWR.

w Zawierciu

W sali domu ludowego T.A.Z. od było się walne zebranie rady powiatowej BBWR, na które przybyło około 100 delegatów z poszczególnych komitetów gminnych. Pozatem w zebraniu wzięli udział: poseł Wojnar - Byczyński, prezes zarządu „Poręby" pł. Staszewski, dyr. Baurertz, dyr. Erbe i inni.

Obrady zagaił oraz przewodniczył prezes rady powiatowej BB. WR. poseł Sowiński, sekretarzował sekretarz rady mgr. S. Malanowicz. Ponadto w prezydjum zasiedli: starosta Konopacki, poseł Wojnar - Byczyński i komisarz Szczodrowski

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności rady powiatowej BB. WR. złożył sekretarz mgr. Malanowicz.

Po przyjęciu sprawozdania zabrał głos poseł Byczyński, który w dłuższem referacie omówił b. obszernie wytyczne pracy organizacyjnej, charakteryzując jednocześnie nowy regulamin BBWR.

Po referacie posła Byczyńskiego wybrano prezydjum rady powiatowej: prezesem rady mianowany zostal przez główny zarząd BBWR ponownie poseł Sowiński. Na członków prezydjum zostali przez zebranie powołani pp. dr. Gawlik z Siewierza, Lamel z Niegowy i p. Żabski z Myszkowa, nieobsadzone narazie zostało miejsce przedstawiciela robotniczego. Następnie dokonano wyboru kierowników sekcyj, a mianowicie: kierownikiem sekcji gospodarczej wybrany został dyr. Baurertz z Mijaczowa, samorządowej, p. F. Zuch z Siewierza, społecznej mgr. Malanowicz, który jednocześnie będzie nadal kierownikiem sekretarjatu rady powiatowej.

Następnie poseł Sowiński wygłosił dłuższy referat gospodarczy. Referent omówił metody zwalczania bezrobocia.

Rząd opracował na rok bieżący plan robót inwestycyjnych, na które przeznaczone zostały następujące sumy: fundusz pracy przeznaczył 88.000.000 zł., min. kolei 67.000.000 zł., fundusz drog. 21.000.000 zł., ministerjum spraw wojsk. 22.500.000 zł. min. przem. i handlu 17.600.000 zł., reform rolnych 11.570.000 zł. W myśl uchwały rady ministrów rozparcelowane ma być w rb. 130.000 ha ziemi. Pozatem w rb. przeznaczono zostało 30.000.000 zł na ożywienie ruchu budowlanego, zwłaszcza na budowę mniejszych domów mieszkalnych.

Po referacie posła Sowińskiego omówiono w ogólnych zarysach plan pracy na najbliższy okres, szczegółowy plan pracy opracowany zostanie przez poszczególne sekcje.

Koniec legendy o delfinach.

Powszechnem jest mniemanie, iż delfiny należą do łagodnych stworzeń, co potwierdzili poeci i pisarze. Innego zdania są rybacy, którzy na Adrjatyku staczają nieustanne walki z delfinami. Delfiny, twierdzą oni, wyrządzają im niesłychane szkody, pożerając ryby, gdy w sieciach znajdzie się kilka delfinów, połowa złowionych ryb zostaje przez nie pożarta i rybak traci napróżno czas. Ostremi zębami przegryzają często delfiny sieć i, wyrządziwszy szkody, zmykają potem, pozostawiając rybakom pustą, porwaną sieć, z której ucie kły wszystkie złowione ryby To też rybacy polują przy pomocy harpuna na delfiny i tępią je bezlitośnie. Ale nieza wsze udaje się wciągnąć trafionego harpunem delfina do łodzi, rzuca się on wściekle i nierzadko udaje mu się przegryźć linę i zniknąć w toni morskiej z tkwiącym w jego boku harpunem.

Największy teleskop świata.

Wkrótce ukończona będzie w Corning w stanie New - York budowa największego teleskopu świata. Teleskop ten, którego średnica mierzy 5 metrów 18 cm., będzie mógł skoncentrować 10 razy więcej światła ,niż najsilniejszy z dotychczas istniejących aparatów i umożliwi fotografowanie nieba w czasie 10 razy krótszym ,t. j w około godzinę. Jest to ogromny postęp techniczny, który posunie znacznie naprzód obserwacje astronomiczne.

Z Olkusza

(ol) Krwawe porachunki familijne. W nocy na niedzielę pomiędzy Janem i Wojciechem Dziubdzielami we wsi Wierzbie, gm. Tczyca, pow. miechowskiego, wynikła bójka na noże, w rezultacie której Jana Dziubdziela, 10 morgowy gospodarz z rozpłatanym brzuchem przywieziony został w dniu wczorajszym do szpitala olkuskiego. Tła tych familijnych nieporozumień ustalić narazie nie można, ponieważ ciężko ranny nie jest w stanie dać żadnych wyjaśnień.

Operacji zaszycia brzucha, z którego wyszły jelita, dokonał niezwłocznie dr. Łubieniecki.

(ol) Do pracy przy regulacji Wisły w Sandomierzu wyjechało w dniu wczorajszym 55 młodzieży z pow. olkuskiego.

(ol) Nieszczęśliwy wypadek staruszki. W ub. niedzielę, 65-letnia Ruchla Zylbersztein z Olkusza (ul. Górnicza) uległa wypadkowi ciężkiego okaleczenia głowy przy upadku ze schodów. Zylbersztejnowa do wczoraj nie odzyskała przytomności.

—o0o—

Zatrudnienie w kopalniach węgla

Jak wynika z ostatnich zestawień głównego urzędu statystycznego na 1 lutego b.r. w kopalniach węgla kamiennego w Polsce zatrudnionych było 76.531 robotników, z tego w Zagłębiu Górnośląskiem 48.780 robotników, w Zagłębiu Dąbrowskiem 20.867, oraz w Zagłębiu Krakowskiem 6.884 robotników.

—o0o—

Ćwierć miljona robotników obcokrajowców pracuje w Paryżu

Jak wynika z danych statystycznych prefektury Sekwany, fabryki i warsztaty paryskie zatrudniają 233.208 obcokrajowców. Liczba bezrobotnych w Paryżu dochodzi do 180.000, co skłania część prasy do wysunięcia żądania, aby rząd stosował ostrzejszą kontrolę nad ścisłem wykonywaniem przepisów o zatrudnianiu obcokrajowców przez pracodawców.

163. WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Masz rację, panienko, odmówią tobie, zarówno jak i mnie — lecz nie odmówiliby może komuś postawionemu wyżej.

Joanna pomyślała o hrabinie de Roncerny.

— Może by to zrobił jego szef — dodał odźwierny — pan Lucjan nie jest zbrodniarzem przecie... chciał ożenić się z kuzynką — czyż to zbrodnia?..

— Daj mi pan adres szefa pana Lucjana.

— Pan Solp, architekt, ulica Chanchat.

— Dziękuję... idę zaraz na ulicę Chanchat.

— Panienko... słówko jeszcze; przyniosę za chwilę karty pogrzebowe... Czy nie wie pani komu posłaćby je trzeba?

— Nie wiem... chyba hrabiostwu de Roncerny, do willi Petit-Bry...

— Dobrze... Czy myśli pani że można posłać także pani Tordier?

— Zabójczyni pani Gobert! — zawołała z zgrozą.

— Zrobię, jak każesz, panienko lecz w każdym razie muszę ją zawiadomić, jestem przecie jej sługą... Po zabraniu ciała, muszę zamknąć mieszkanie. Dostałem dziś od komornika polecenie dla nieboszczki zapłacenia zaległego komornego... Teraz nastąpi zlicytowanie ruchomości... Chociaż postępowania właścicielki nie pochwalam, czego panience dowiodłem, jednak nie mniej jest to właścicielka... i muszę jej złożyć sprawozdanie...

— Dobrze, że pan mi o tem powiedział... Dowiedziawszy się o śmierci bratowej, pani Tordier gotowa przyjść tutaj... postaram się z nią nie spotkać, przeraża mnie bowiem ta kobieta. Proszę pana, nie wspominaj jej o mnie...

— Dobrze, panienko.

Joanna wsiadła do dorożki i kazała się zawieźć do pana Soly.

Nie zastała architekta w domu, a na zapytanie, kiedy powróci, urzędnik biurowy odpowiedział:

— Nie mogę pani powiedzieć na pewno... udał się do Petit-Bry... do hrabiego Roncerny i prawdopodobnie wróci wieczorem...

Joanna podziękowała i pojechała do Petit-Bry, gdzie rzeczywiście zastała pana Soly.

Chciał on się przekonać, jak daleko Lucjan posunął roboty i zadowolony był z tego, co zastał.

Marta tylko niespokojna była, dlaczego młody człowiek nie pokazywał się; przeczuwała coś złego i chciała się dowiedzieć koniecznie albo sama, albo przez Joannę.

W chwili, gdy ta przyjechała do willi, państwo Roncerny z Martą i panem Soly znajdowali się na pałacu, w miejscu, gdzie wznoszono pałacyk wieżczek.

— Czy jest tu pan Soly? — zapytała służącego.

— Jest z państwem i z panną Martą w parku.

— Proszę poprosić pannę Martę do mnie i powiedzieć jej, że chodzi o honor, a może o życie osoby, dla której ona ma przyjaźń i szacunek...

— Czy mogę panne Marcie powiedzieć to przy rodzicach?

— Wszystko jedno... niech tylko panna Marta będzie łaskawa przyjść jak najprędzej.

Służący odszedł, a Joasia usiadła na ławeczce ogrodowej i czekała.

— Co się stało? — zapytała Marta, ujrzawszy służącego.

— Joasia, dawna pani pokojowa, przyjechała... Chce z panią się widzieć, ma coś bardzo ważnego zakomunikować.

— Joanna tutaj!.. — zawołała Marta — gdzie ona jest; biegnę natychmiast.

— Czeka panią na ganku.

Panna Roncerny przeprosiła towarzystwo i poszła za służącym.

— Przynosisz mi złe wiadomości — rzekła, biorąc ręce Joasi i patrząc na jej twarz zmienioną.

— Nieszczęście! straszne nieszczęście, proszę pani!..

— Czy to z Helenką?

— Panna Helena jest bardzo nieszczęśliwa, lecz pana Lucjana trzeba ratować!

— Czy jest w niebezpieczeństwie?

— W więzieniu...

— On w więzieniu!.. Niepodobieństwo.

— Tak on uwięziony, a matka jego nie żyje.

— Ależ to straszne, nie do uwierzenia...

Joanna w krótkości opowiedziała wszystko pannie de Roncerny.

— Więc ten potwór, ta matka bez serca, ta Julja Tordier spowodowana ślepą nienawiścią zgubiła dwoje dzieci!.. O biedna moja Helenka!

— On więcej godzien litości, on niewinny, powleczony do więzienia, jak złodziej!..

Matkę jego rozpacz zabiła i on jeszcze o tem nie wie... Myślałam, że pan Soly przyjdzie z pomocą swemu podwładnemu, który przecie nie stracił prawa do szacunku jego... a gdyby on nie chciał, miałam na myśli pana hrabiego de Roncerny..

d. c. n.

PREMJERA W TEATRZE.

Żabusia

SZTUKA W 3-CH AKTACH GABRJELI ZAPOLSKIEJ.

Na ostatnią premjerę, po pracowitem „Weselu“, teatr miejski w Sosnowcu wystawił 3-aktową sztukę Gabrjeli Zapolskiej, pt. „Żabusia“. Sztuka ta napisana jest z dużą znajomością życia, a w szczególności znajomością kobiety.

Nic dziwnego! Najwięcej o kobiecie może powiedzieć kobieta, a Zapolska jest w tym wypadku mistrzynią.

Żabusia, bohaterka sztuki Zapolskiej reprezentuje tak często spotykany w życiu rodzaj kobiet, które w gruncie rzeczy nie są złe, a jednak popełniają błędy, z których nie zdają sobie sprawy. Żabusia — jak mówi Zapolska przez usta Marji — to kobieta, która ma serce, a nie ma mózgu. Przeciwwagą Żabusi jest Marja, kobieta o wyjątkowo silnym i prawym charakterze, nie uznającym kłamstwa i obłudy. Dwa krańcowe bieguny. Ciekawym typem męskim w sztuce Zapolskiej jest mąż Żabusi— Bartnicki. Zakochany po uszy w żonie nie widzi jej błędów, a kiedy dowiaduje się o jej zdradzie rozpacza i żałuje, że tak się stało, bo przedtem było mu dobrze. Jest to człowiek, który boi się spojrzeć w oczy prawdzie i wszystko to coby mu mogło zachwiać jego wiarę w żonę — odpycha.

Na scenie sosnowieckiej sztuka ta wystawiona została bardzo starannie. Rolę Żabusi z dużem zrozumieniem grała p. Sobotkowska. Jej mężem był p. Matuszkiewicz. Była to świetnie zgrana ze sobą para, dopełniająca się wzajemnie. P. Gersonówna, w roli Marji, bardzo dobra. Babcię i dziadzia grali bez zarzutu p. Arciszewska i Wzorczykowski. Sztukę wyreżyserował dyr. Szafrański.

——oOo——

Sprawiedliwość na wschodzie.

Do Mekki, świętego miasta muzułmanów, napływają stale tłumy pobożnych pielgrzymów. Zdarzyło się, iż miejscowy rzezimieszek, kryjąc się w tłumie skradł jednemu z pielgrzymów sakiewkę. Przyłapano go wkrótce i znaleziono przynim skradzione pieniądze. Zaprowadzono winowajcę do sądu i tu, w obecności tłumnie zebranych pielgrzymów, sędzia ogłosił wyrok, uciąć złodziejowi prawą rękę i przybić ją do słupa na placu, jako ostrzeżenie dla wszystkich pobratymców z cechu złodziejskiego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed igrzyskami emigracji polskiej.

W dn. 1 — 8 sierpnia odbędą się w Warszawie wielkie zawody specjalnie zorganizowane dla polaków z zagranicy. Będą one miały ogromne znaczenie dla propagandy polskości i obudzenia patrjotyzmu wśród naszych emigrantów. Przez podróż ich do stolicy Polski obcowanie przez czas pewien z rodakami w kraju — nawiązana zostanie, względnie ulegnie zacieśnieniu łączność naszych emigrantów z Macierzą.

Na igrzyska przybyć mają Polacy rozproszeni po całym świecie.

Sport emigracyjny dotychczas prawie nie był połączony z krajowym niemal żadnemi więzami. Że bliższy kontakt będzie mu niesłychanie miły — dowodzi m. in. gorące przyjęcie przez emigrację francuską piłkarzy krakowskich. Nie wiedząc nic, albo bardzo mało, o sporcie w Polsce, nie mając z nim stałych stosunków, sport emigracyjny musi się wynaradawiać, musi coraz głębiej wchodzić w życie sportowe tego kraju na terenie którego dana emigracja przebywa. A młody człowiek który wdział koszulkę o barwach klubu czeskiego lub niemieckiego — bardzo szybko staje się czechem lub niemcem z przekonań.

Gdy natomiast młody emigrant uświadomi sobie, że należy do tej samej wielkiej rodziny sportowej, w skład której wchodzą Kusociński, Wajsówna, Heljasz, Verey, rodziny sportowej a szczycącej się licznemi gwiazdami i piękną tradycją — powiększy się wielokrotnie jego przywiązanie do Ojczyzny. Zwłaszcza jeśli ją ujrzy zbliska, jeśli ją pozna. Tę właśnie sposobność dadzą mu igrzyska.

Zawody obejmują wiele gałęzi sportu: program przewiduje: lekkoatletykę piłkę noż., pływanie, kolast., boks gry sportowe. Do walki staną reprezentacje polaków ze Stanów Zjednoczonych. Niemiec, Brazylji, Francji, Belgji, Kanady, Czechosłowacji, Rumunji, Łotwy, Litwy i Gdańska. Sama emigracja francuska zapowiedziała przyjazd około 100 zawodników i wycieczkę ponad 1000 osób. Ogółem startować ma około 500 zawodników.

Prace przygotowawcze reprezentacji polaków z Belgji są pełnym toku. Specjalnie w tym celu wyłoniony komitet zgromadził wszystkie niemal polskie organizacje społeczne i sportowe. Na terenie Belgji funkcjonują trzy ośrodki przygotowawczo - ćwiczebne; w Charlerei, Liege i Winterslag. W końcu b. m. odbędą się eliminacyjne zawody, a końcowe eliminacje przypadną na połowę maja. Po zawodach tych zostanie ostatecznie ustalona reprezentacja.

Z Saksonji przybędzie prawdopodobnie na igrzyska reprezentacyjna drużyna piłkarska.

W Bornie koło Lipska zawiązał się „Polski Klub Robotniczy Sportowy“, skupiający liczne grono młodzieży, zrzeszonej dotąd w klubach niemieckich.

Praca przygotowawcza wre we wszystkich ośrodkach polskości zagranicą.

O mistrzostwo świata w piłce nożnej

W końcu maja rozpoczynają się we Włoszech finałowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo świata przy udziale 16 najsilniejszych zespołów. Najpierw rozegrane zostaną 1/8 finały w 8 miastach Italji, potem ćwierćfinały w 4 miastach wreszcie półfinały w Medjolanie i Rzymie a następnie 10.6 finał w Rzymie.

W większości grup finaliści są już wiadomi, a mianowicie: Szwecja, Egipt, Italja, Hiszpanja, Szwajcarja, Holandja, Niemcy, Czechosłowacja, Chile (Argentyna wycofała się w ostatniej chwili) i Brazylja.

W grupie 1 decyzja zapadnie na meczu w Rzymie między Meksykiem i USA, w grupie 9-ej zakwalifikują się niemal napewno Austrja i Węgry, z którymi gra Bułgarja w Wiedniu i 18 4 w Budapeszcie. W grupie 10 zakwalifikuje się zwycięzca meczu Jugosławja — Rumunja, w grupie 11 Belgja walczy 29.4 z Holandją i wystarczy jej nawet porażka, niewiększa, niż z dwiema bramkami różnicy (w przeciwnym razie wejdzie Irlandja) zaś w grupie 12 Francja po zwycięstwie nad Luxemburgiem zakwalifikowała się do finałów.

Najprawdopodobniej zatem do 10 wiadomych już finalistów wejdą USA. Austrja. W finałach zabraknie z czołowych zespołów Anglji, Urugwaju, Argentyny.

MISTRZOSTWA PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Skra (Częstochowa) — Warta (Zawiercie 2:1 (0:1). Sędziował p. Gospodarek.

Brygada — Częstochówka 2:1 (1:0). Sędziował p. Niszewski.

Po ostatnich rozgrywkach w tabeli mistrzostw podokręgu częstochowskiego prowadzi Brygada — 8 pkt., Victorja—5 pkt., Częstochówka — 3 pkt., Legja 3 pkt., Skra — 3 pkt., Warta — Zawiercie) — 2 pkt. i Turyści — 0 pkt.

PIŁKA NOŻNA W KIELCACH.

W ub. sobotę odbyły się w Kielcach pierwsze w tym roku zawody o mistrzostwo klasy A podokręgu kieleckiego między WKS. (Kielce) — Gwiazdą (Kielce) z wynikiem 1:0 na korzyść Gwiazdy. Bramkę wbił Winogradzki. Zawody stały na poziomie C klasy. Sędziował p. Goldblum.

W dniu 15 bm. odbyły się zawody między drużynami Olsza (Kraków) — Strzelec (Kielce) wynikiem 2:1 na korzyść Olszy.

Bramki wbili dla Olszy Biernacik Stanisław i Kowalski, dla Strzelca — Zygmanik.

ILOŚC KLUBÓW W POSZCZEGÓLNYCH ZWIĄZKACH.

Według ostatnich statystyk ZZ. ilość klubów w związkach sportowych przedstawia się następująco: Sokół 888, Strzelec 483. Piłka nożna 790. Lekkoatletyka 207. Wioślarstwo 65. Narciarstwo 152. Kolarstwo 126. Tenis 86. Łyżwiarstwo 18. Pływanie 73. Szermierka 16. Boks 115. Gry sportowe 242. Żeglarstwo 15. Hokej lodowy 56. Atletyka 59. Motocykle 53. Hokej ziemny 14. Jeździectwo 20. Kajaki 50. Łucznicy 560. Automobile 18. Tenis stołowy 132.

KIELECKI KLUB SPORTOWY „STRZELEC“.

Zorganizowany na początku bieżącego roku kielecki klub sportowy „Strzelec“ pod nowym zarządem prezesa starosty Porembalskiego, wiceprez. Stefana Tłumińskiego i kierownika klubu kpt. Kotołowskiego — przystąpił energicznie do pracy. Wykorzystując sezon wiosenny, uruchomił sekcję motocyklowo - kolarską, sekcje gier sportowych, sekcje: gimnastyczną, lekkoatletyczną, tenisową i bokserską.

Zaprawę i treningi przeprowadza na boisku KKS. „Strzelec“, przy ul. ks. Józefa. Treningi piłkarskie członków sekcji piłki nożnej, odbywają się dwa razy w tygodniu t. j. we wtorki i czwartki na boisku przy domu, W. F.

Ponadto klub prowadzi naukę celowania i strzelania z broni małokalibrowej i łuków, dla członków sekcji strzeleckiej w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia, w lokalu banku ziemian przy ulicy Leonarda nr. 6.

KRONIKA

× **Zebranie członków KS. „Orzeł“ z Dąbrowy. Dnia 21 bm. odbędzie się zebranie członków dąbrowskiego** klubu sportowego „Orzeł“ celem wyboru zarządu. Początek w I terminie o godz. 6, w II terminie o godz. 7 wiecz.

× **Legja z Morawskiej Ostrawy nie przyjedzie do Zagłębia.** Ze względu na wysokie warunki KS. Legja z Morawskiej Ostrawy, zarząd podokręgu Zagłębia odmówił propozycji „Legji“ na rozegranie zawodów w dniu 20 maja br.

W dniu tym odbędą się natomiast zawody międzymiastowe reprezentacyj Sosnowiec — Czeladź przeciw Dąbrowa — Będzin — Grodziec. Przedmecz reprezentacje klubów kl. B i C graczy polskich przeciw żydowskim.

× **Kajakiem z Sosnowca do Gdyni.** Zarząd kolejowego przysposobienia wojskowego ogniska Sosnowiec—stacja, z okazji święta morza w dniu 29 czerwca rb., urządza wycieczkę kajakami Wisłą do Gdyni w czerwcu rb. Wycieczkę prowadzić będzie p. Okularczyk Jan. Informacji i zapisy pragnących wziąć udział w tej miłej i zdrowej wycieczce udziela p. Okularczyk Jan codziennie od g. 9 — 14 kancelarja zawiadowcy stacji Sosnowiec Płn. lub telef. 3 — 16.

×**Wyjaśnienie.** We wczorajszem sprawozdaniu z meczu **Zagłębie — Zagłębianka**, zakradł się błąd, zniekształcający zdanie, które brzmieć winno: „Gra miejscami brutalna, w czem celowała „Zagłębianka“

× **Finały mistrzostw bokserskich** Europy. Zarówno Majchrzycki, jak i Antczak, którzy doszli do finału mistrzostw bokserskich Europy nie zdołali uzyskać tytułu mistrzowskiego. — Majchrzycki został pokrzywdzony przez sędziego w spotkaniu z Szigethem, zaś Antczak przegrał k. o. w drugiej rundzie z Zehetmeyrem.

Rotholc, Rogalski i Forlański zdobyli trzecie miejsce w swych wagach.

× **Wyniki z boisk piłkarskich Polski i świata. Reprezentacja Polski — Reprezentacja Warszawy 2:0 (0:0). Śląsk— Kraków 3:0 (1:0). Lwów — Przemyśl 3:1 (0:1). Francja—Luxemburg 8:1 (2:0) Austrja — Węgry 5:2 (3:2). Anglja — Szkocja 2:0 (1:0).**

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 5 lutego 1934 r.

5904./A. Spółka firmowa „Skład zboża, mąki i różnych kasz „Produkt" E. Rozenblat i Ch. Frank" z siedzibą w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 22. Spółka prowadzi handel zbożem, mąką i ziemiopłodami. Działalność rozpoczęła dnia 24 stycznia 1934 roku. — Wspólnicy: Estera Rozenblat, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 23, Chaja Frank, Sosnowiec, Czeladzka Nr. 15. Zarząd interesami spółki należy do obu spólniczek t. j. do Estery Rozenblat i Chaji Frank. Wszelkie zobowiązanie spółki jak: weksle, czeki, obligi, umowy, korespondencję zwykłą, listy handlowe, wyciągi, oferty, pokwitowania — winny być podpisywane przez obie spólniczki, bądź przez dwuch pełnomocników, bądź też przez jedną ze spólniczek z pełnomocnikiem drugiej spólniczki. Podpisy winny być składane pod stemplem firmy. Czas trwania spółki został określony na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

5905./A. „Wyrób Galanterji Metalowej „Pe-Ge-Be" wł. Pejsach Gortler w Będzinie, Czeladzka Nr. 23. Firma istnieje od r. 1934. Właściciel Pejsach Gortler, zam. w Będzinie, Czeladzka 2.

Dnia 9 lutego 1934 r.

5906./A. „Erika Gerszon Rozenberger" zakład introligatorski i wyrób segregatorów w Będzinie, Kościuszki Nr. 36. Firma istnieje od roku 1934. — Właściciel Gerszon Rozenberger, zam. w Będzinie, Podwale Nr. 13.

Dnia 17 lutego 1934 roku.

5907./A. „Alter Dalezman" sprzedaż artykułów spożywczych w Sosnowcu, Targowa 6. Firma istnieje od r. 1934.— Właściciel Alter Dalezman, zam. tamże.

5808./A. Spółka firmowa „Spółka mistrzów murarskich Feliks Siłuszek i S-ka z siedzibą w Sosnowcu, Staropogońska Nr. 36-b. Celem spółki jest prowadzenie robót murarskich. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 lutego 1934 roku. Wspólnicy: 1) Feliks Siłuszek, Sosnowiec, Staropogońska 36-b, 2) Józef Trojanowski, Sosnowiec, Wyspiańskiego 20, 3) Jan Bazylewicz, Sosnowiec, Będzińska 12. — Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich trzech spólników. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne oraz umowy, akty notarjalne, prokury i pełnomocnictwa wydawane i podpisywane będą przez którychkolwiek dwóch zarządców łącznie. Każdy zarządca ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję, nie zawierającą zobowiązań, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać wszelkie przesyłki i pieniądze z przekazów, wysyłać i otrzymywać towary i ładunki. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmy. Spółka zawarta została na trzy lata z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

Dnia 20 lutego 1934 roku.

5909./A. „Arja Rzezak" skup celem odsprzedaży starych metali i żelaza w Sosnowcu, 1-go maja Nr. 8. Firma istnieje od roku 1934. Właściciel Judka Arja Rzezak, zam. w Sosnowcu, 1-go maja Nr. 6.

Dnia 22 lutego 1934 roku.

5910/A. „M. Trygier właściciel Szlama J. Trygier" — sprzedaż kapeluszy, czapek i futer w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 16. Firma istnieje od dnia 1 stycznia 1934 roku. Właściciel Szlama Johenen Trygier. zam. w Sosnowcu, Głowackiego Nr. 9.

OBWIESZCZENIE

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, jako Przewodniczący Komisji Szacunkowych do spraw podatku przemysłowego od obrotu na wszystkie trzy okręgi miasta Sosnowca podaje niniejszem do publicznej wiadomości, zgodnie z przepisem art. 79 ust. o państw. podatku przemysłowym z dn 15. 7. 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110 z 1932 r.), że w dniu dzisiejszym rozesłano płatnikom nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za 1933 rok.

W związku z tem ustala się termin płacenia tego podatku (art. 81 ust.) i termin wnoszenia odwołań (art. 85 ust.) na dzień 15 maja 1934 roku.

Wyjaśnia się, a) że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku w terminie, b) że odwołania należy wnosić do Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, c) że prawo wniesienia odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy bez ważnej, a nieuchronnej przyczyny, wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 bądź wcale nie złożyli zeznania o obrocie, bądź złożyli je po terminie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
St. Szczęch.
Sosnowiec, dnia 14 kwietnia 1934 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

STUDENTKA uniwersytetu (z jęz. francuskim) udziela korepetycji. Wiadomość: Bloki, ul. Lwowska (blok nr. 6 m. 38).

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z ukończoną praktyką. Wiadomość zakład fryzjerski Józefa Kolfara w Olkuszu.

POTRZEBNY od zaraz pracownik fryzjerski. Modrzejów, Dąbrowska 9, Lubelski.

POTRZEBNI woźnice do wożenia cegły. Cegielnia Ubrańczyka w Zagórzu.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Majowa 18. Pogoń.

POKOIKU skromnego w Będzinie osobne wejście umeblowanego lub nie, poszukuję „Expres Zagłębia" Będzin pod „Pokój".

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM okazyjnie 15 rolek papy, tegorocznej. Wiadomość: Sosnowiec, Teatralna 1-a u dozorcy domu.

PLAC do budowy na Środuli sprzedam. Wiadomość: ul. Robotnicza 6. Janicki.

ZGUBIONE DOKUMENTY

EDWARD CHRZĄSZCZ emeryt wojskowy, zgubił legitymację, wystawioną przez P.K.U. w Zawierciu, w celu korzystania z 50-procentowej ulgi kolejowej, którą unieważnia.

WAWRZYNIEC WALOCHA zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie - Górn.

LAZAROWI Stanisławowi skradziona kurtkę z dokumentami: prawo jazdy, wystawione przez woj krakowskie, legitymację kolejową Bielsko — Kęty, dokumenty te unieważnia się. Uprasza się zialazcą zwrócić za wynagrodzeniem Kęty woj. krakowskie ,ul. Kościuszki 684.

GIECEL BRINER zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty wydany w Będzinie.

DWORACZEK PIOTR zgubił legitymację rowerową Nr. 2723, wydaną przez starostwo zawierckie, którą unieważnia.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Izak Wrocławski, stanu wolnego, zamieszkały w Będzinie, ulica Kościuszki 2, 2. niezamężna Cecylja Krammer, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach I, ulica Fabryczna 6 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i Ekspres Zagłębia. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 13 kwietnia 1934 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w z. Fojkis

AMERICA - Central Republika - Wenezuela. Wyjeżdżam do miasta Caracas Proszę o zlecenie do 30. IV. 1934. Bogdan Trojan, Poznań Wroniecka 18. II. 5.

Zł. 100

dam nagrody za wykrycie lub wskazanie sprawcy podłożenia materjałów wybuchowych pod dom mój który spowodował dwukrotny wybuch w Gołonogu przy Stacyjnej 6 Władysław Łopatka.

WYPOŻYCZAMY zastawy stołowe na wesela i zabawy

„KRYSZTAŁ"

Sosnowiec, ul. Modrzejowska Hale Rozwoju.

NINIEJSZEM przepraszam Wnych Panów: pana dyrektora Dąbrowskiego i pana majstra Wojciechowskiego, że w uniesieniu niewłaściwie postąpiłem. F. Grzywna.

KONCESJONOWANE Biuro pisania podań do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych Bolesława Wylona znajduje się w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 12.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski